

SYMPOZJUM NAUKOWE HISTORYKÓW KOŚCIOŁA
NA GÓRZE ŚW. ANNY
(5—6.IV.1972 r.)

Sekcja Historii Kościoła w ramach Polskiego Towarzystwa Teologicznego organizuje co roku seminaria naukowe, poświęcone naszej przeszłości kościelnej. Zwykle przeznaczają się na to środę i czwartek po świętach wielkanocnych. Uczestniczą w nich na ogół profesorowie historii Kościoła z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej oraz wykładowcy tegoż przedmiotu z seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. Poszczególne sympozja obracają się zwykle wokół określonej tematyki. Tak np. na jednym z sympozjów zajmowano się początkami chrześcijaństwa w Polsce, na innym znowu przedstawiono stan badań nad polską hagiografią, w zeszłym roku natomiast obrady dotyczyły szkolnictwa teologicznego w Polsce oraz formacji intelektualnej i duchowej kleru. Każdego roku sympozjum odbywa się w innym zakładzie teologicznym. Zeszlóroczne urządzono w Tarnowie w Wyższym Seminarium Duchownym, które właśnie w tym roku obchodziło 150-lecie swego istnienia.

Ostatnie sympozjum naukowe historyków Kościoła w dniach 5—6 kwietnia 1972 r. odbyło się w klasztorze OO. Franciszkanów na Górze św. Anny pod Opolem. Obecni byli: ks. bp dr hab. W. Urban z Wrocławia, wykładowca ATK, ks. prof. dr hab. E. H. Wyczański i ks. dr F. Stopniak z ATK, ks. prof. dr hab. B. Kumor z KUL, wykładowcy prawie wszystkich seminariów duchownych diecezjalnych i szeregu zakonnych, oraz przedstawiciele doktorantów historii Kościoła z ATK i KUL.

Tematykę zjazdu wyznaczyła dwusetna rocznica pierwszego rozbioru Polski. Wszelkie bowiem rocznice ważnych wydarzeń historycznych, powodując zwiększenie się zainteresowania odnośnymi wypadkami, skłaniają do nowego na nie spojrzenia i prowokują do nowych opracowań. 200-lecie pierwszego rozbioru Polski, tak brzemienne w następstwa natury politycznej i kościelnej, skłoniło organizatorów zjazdu do tego, że postanowiono przedyskutować w szerszym gronie te tragiczne chwile naszej Ojczyzny i Kościoła, tym razem z dwuwiekowego dystansu. Trzeba stwierdzić, że na temat rozbiorów, ich przyczyn i skutków wypowiedziano już dużo opinii i sądów. Tym razem jednak nie

wnikano w stronę polityczną, ekonomiczną czy militarną rozbiorów, lecz zaakcentowano sprawy natury kościelnej. Podczas sympozjum wygłoszono osiem referatów. Niektóre z nich były właściwie pierwszą w naszej historiografii kościelnej okresu rozbiorowego próbą odrębnego opracowania pewnych zagadnień, np. stosunku Stolicy Apostolskiej wobec pierwszego rozbioru czy ustosunkowania się do tego faktu duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Zamierzeniem organizatorów, jak można wnioskować z tytułów referatów, było skoncentrowanie uwagi na trzech zagadnieniach: 1) Stolica Apostolska i nuncjatura polska wobec rozbiorów; 2) Stanowisko episkopatu polskiego wobec rozbiorów i jego działalność w tym okresie; 3) Duchowieństwo świeckie i zakonne wobec rozbiorów. Celu tego nie udało się wszakże w pełni zrealizować, zwłaszcza gdy chodzi o drugie zagadnienie. Jeden bowiem z referentów nie przybył, a pozostali, referujący tę problematykę, ujęli zaproponowane im tematy inaczej; zamiast mówić o latach 1772—1795, weszli w wiek XIX.

W przedpołudniowych referatach pierwszego dnia sympozjum chodziło o omówienie stosunku Stolicy Apostolskiej i nuncjatury warszawskiej do sprawy rozbiorów. Ks. dr Edmund Piścz w prelekcji pt. *Stolica Apostolska wobec pierwszego rozbioru Polski* omówił stanowisko ówczesnego papieża Klemensa XIV w tym względzie. Stwierdził, że pierwszym, który próbował jakiejś akcji mającej na celu niedopuszczenie do rozbioru, był właśnie papież. Gdy bowiem król Stanisław August Poniatowski zwrócił się do monarchów o pomoc w obliczu grożącego rozbioru kraju, żaden z nich nawet nie dał odpowiedzi. Zareagował tylko papież, który jednak nie tu nie mógł działać. Zresztą król liczył jedynie na jego pomoc moralną. To zwrócenie się o pomoc do Rzymu, jak powiedziano w dyskusji, było aktem rozpaczny naszego monarchy. Poza papieżem tylko Turcja sprzeciwiała się rozbiorom.

Dwa następne referaty, ks. dra Kazimierza Gabriela: *Nuncjatura polska i jej działalność polityczna w okresie pierwszego rozbioru Polski* oraz ks. dra Tadeusza Łasia: *Działalność polityczno-kościelna nuncjatury polskiej w okresie drugiego i trzeciego rozbioru Polski*¹, dotyczyły polityczno-kościelnej aktywności nuncjatury w okresie rozbiorów i wzajemnie się uzupełniały. Jest rzeczą oczywistą, że inna była sytuacja Polski i Stolicy Apostolskiej w dobie I rozbioru, a inna w czasie II i III i to rzutuje na działalność ówczesnych nuncjuszów w Polsce. Ponieważ wywody obu referatów w wielu punktach były zbieżne, dlatego łącznie krótko przedstawię ich treść. Nuncjusz Durini sprzyjał konfederatom barskim i dlatego w 1772 r. na żądanie carowej Katarzyny musiał opuścić Warszawę. Stolica Apostolska była przeciwna — jak zaznaczono — rozbiorom Polski, gdy jednak stopnio-

¹ Ks. T. Łaś nie był obecny, lecz referat swój nadesłał.

wo ich dokonywano, broniła przywilejów i dotychczasowego stanowiska Kościoła na ziemiach polskich. Po tej też linii szła działalność nuncjuszy warszawskich.

Popołudniowe referaty, ks. dra Witolda Jemielitego: *Działalność polityczna episkopatu polskiego w okresie rozbiorów* i ks. dra Adama Nowak a: *Postawa episkopatu polskiego wobec władz zaborczych*, dotyczyły właściwie już okresu niewoli. Prelegenci omówili w nich postawę patriotyczną biskupów polskich i ich stanowisko wobec zaborców, zwłaszcza wobec Rosji. Zamiast przewidzianego programem referatu o politycznej działalności prymasów Polski w okresie rozbiorów został wygłoszony przez ks. dra Antoniego Bacińskiego referat zastępczy pt. *Diecezja gdańska*. Prelegent omówił w nim powstanie administracji apostołskiej (1922) i diecezji gdańskiej (1925), dalsze jej losy oraz położenie katolickiej ludności polskiej na tym terenie za biskupów O'Rourke i Spletta.

W drugim dniu uczestnicy zjazdu wysłuchali dwóch referatów. Ks. dr Joachim Mazurek mówił o *Postawie politycznej zakonów wobec rozbiorów Polski (1772—1795)*, a ks. dr Tadeusz Żebrowski o *Duchowieństwie diecezjalnym w dobie pierwszego rozbioru Polski*. Ks. T. Żebrowski miał zaproponowany temat *Duchowieństwo diecezjalne wobec pierwszego rozbioru Polski*, dotknął jednak tylko stanu intelektualnego i duchowego kleru tego okresu. Problem ten bowiem — jak stwierdził — wymaga długich i gruntownych badań źródłowych. Natomiast z prelekcji ks. J. Mazurka dowiedzieliśmy się o postawie zakonników, o ich patriotyzmie i reakcji na wydarzenia polityczne okresu rozbiorowego. Zakony, zwłaszcza żebracze, z sympatią powitały konferencję barską, lecz po jej zgnieceniu, gdy nastąpił rozbiór, osłabła ich działalność patriotyczna. Nie słyhać jednak było o zdradach czy współpracy z wojskami i rządami zaborczymi. Również konstytucję 3 maja powitali zakonnicy z sympatią, a z oburzeniem konfederację targowicką. Służyli też pomocą insurekcji kościuszkowskiej. Los zakonników na ziemiach zabranych był ciężki. W zaborze pruskim przeprowadzono inwentaryzację klasztorów, która była wstępem do ich kasaty, a w zaborze austriackim już w 1780 r. zniesiono zakony kontemplacyjne.

Problematyka, którą zreferowali ostatni prelegenci, była najtrudniejsza, gdyż zagadnienia te są właściwie nietknięte. Nie wydano również w tym zakresie żadnych źródeł. Większe trudności są odnośnie do duchowieństwa diecezjalnego aniżeli zakonnego. W dyskusji zwrócono uwagę na ewentualne źródła do tych zagadnień: kazania z tego okresu, księgi metrykalne i mieszczące się w nich zapiski marginalne, a także na ślady aktowe samej pracy duszpasterskiej księży.

Po każdym referacie prowadzono ożywioną dyskusję. Chyba połowa uczestników brała w niej udział, główny jednak kierunek dyskusji

nadawali ks. bp W. Urban, ks. prof. E. Wyczawski i ks. prof. B. Kumor.

Podsumowując wyniki tego sympozjum, należy przede wszystkim podkreślić pożytek takich spotkań. Dają one możliwość nie tylko wysłuchania referatów na określone tematy, lecz także są okazją do wymiany poglądów i podzielenia się wynikami badawczymi historyków Kościoła, reprezentujących nasze wyższe uczelnie katolickie oraz poszczególne seminaria diecezjalne i zakonne. Przy okazji wychodzi na jaw, jak wiele jeszcze zagadnień w naszej historiografii kościelnej jest albo zupełnie nietkniętych, albo opracowanych słabo, marginesowo. Wydaje się, że byłoby wskazane, aby przynajmniej niektóre z wygłoszonych referatów ukazały się drukiem. Mogą one stanowić punkt wyjścia do głębszego i szerszego potraktowania tych zagadnień. Dodatkową korzyścią tego rodzaju zjazdów jest okazja nawiązania, względnie zacieśnienia, kontaktów koleżeńskich między historykami Kościoła z całej Polski. Sympozjum na Górze św. Anny odbyło się w miłej atmosferze, którą w znacznej mierze stworzyli OO. Franciszkanie z O. Prowincjałem Fidelisem Klośa na czele.

Tadeusz Krahel